

Nowy-stary Geoportal

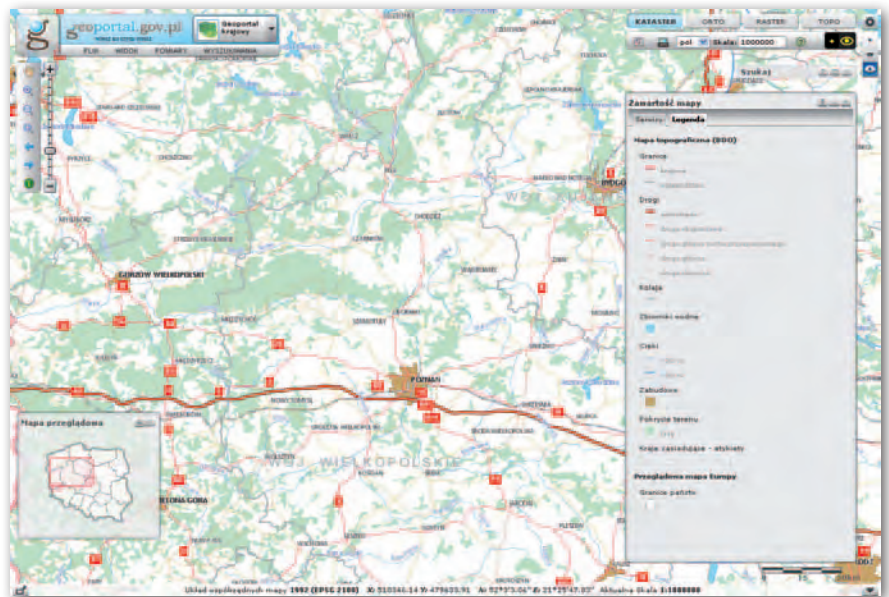
W długi czerwcowy weekend GUGiK zaprezentował nową wersję rządowego serwisu mapowego. Czy jest to tylko kosztowny lifting, czy przełom w historii tej witryny?

Jerzy Królikowski

Pierwsza rzecz, jaka rzuca się w oczy, to wyjątkowo prosty, a można nawet rzec, skromny interfejs użytkownika. W starym wydaniu, bazującym na technologii firmy Intergraph, sporą część okna przeglądarki zajmowała pionowa belka z listą warstw i pozioma z logo serwisu. W nowej, która wykorzystuje konkurencyjne rozwiązanie iMap wrocławskiej spółki GISPartner (część grupy Esri Polska), zdecydowano się znacznie zwiększyć powierzchnię do prezentacji danych przestrzennych, a część narzędzi ukryć. Nie oznacza to jednak, że jest ich mniej. Można bowiem włączyć ich widoczność poprzez przejście do pełnej wersji portalu, klikając w ikonę dużego oka.

W nowym Geoportalu znalazło się kilka nowości. Są to m.in.: możliwość zmiany języka i układu współrzędnych (do wyboru jest 11 języków i 2 układy), wersja dla słabowidzących, mapa przeglądowa Polski, wyszukiwarka działek czy oddzielna zakładka z legendą dla prezentowanych warstw. W serwisie zmieniono także wizualizację BDO (na fot.).

Oceniając nową odsłonę serwisu, należy na wstępie założyć, iż powinien być on zaprojektowany przede wszystkim z myślą o przeciętnym obywatelu, który ma niewielkie pojęcie o geodezji i kartografii. Jak wynika z comiesięcznych badań Megapanel, na razie Geoportal.gov.pl cieszy się względnie niewielką popularnością – zarówno w stosunku do komercyjnych serwisów mapowych, jak i rządowych stron internetowych. Czy nowa odsłona portalu zmieni ten stan rzeczy? Jego dostępność z pewnością ogranicza użycie wielu niezrozumiałych dla przeciętnego Kowalskiego terminów, takich jak: ORTO, TOPO i RASTER (to nazwy głównych zakładek) czy dane ewidencyjne KIIP, BDO czy TBD (to nazwy warstw). Gwoli ścisłości należy tu zaznaczyć, że na te same terminy internauta natknie się również w starszej wersji serwisu.



Mankamentem portalu jest także schowanie belki z listą warstw. By ją włączyć, należy najpierw kliknąć ikonę dużego oka, a następnie mikroskopijną ikonkę zawartości mapy. Teoretycznie nie jest to czynność skomplikowana, choć krótki eksperyment na kilku ochotnikach pokazał, że takie rozwiązanie jest nieintuicyjne i utrudnia odkrycie bogactwa danych Geoportalu. Dziwi także udostępnienie okna wyboru modułu, w sytuacji gdy na razie dostępny jest tylko jeden.

Na plus zaliczyć należy opracowanie działu pomocy, w którym wyjaśniono podstawy obsługi serwisu. Szkoda jednak, że jest on jeszcze dość skromny, a niektóre wyjaśnienia mało precyzyjne (np. Legenda map rastrowych). Warto więc pomyśleć o dalszej rozbudowie pomocy, np. o przystępne wyjaśnienie, czym są WMS-y albo co kryje się pod skrótami BDO, TBD czy VMap.

W nowym Geoportalu kartografów z pewnością zadowoli legenda. W starszej wersji dostępna była bowiem tylko dla kilku warstw. Teraz można ją przeglądać również dla tak istotnych zbiorów, jak TBD, VMapy czy BDO. Godne pochwały jest również udostępnienie w formacie PDF legendy dla skanów map arkuszowych. Docenią to szczególnie osoby korzystające z map tematycznych, np. sozologicznej czy hydrograficznej.

Generalnie nowa odsłona Geoportalu wypada pozytywnie, choć z punktu widzenia przeciętnego użytkownika należy ją uznać bar-

dziej za lifting niż rewolucję. Szkoda, że przy okazji udoskonalania serwisu nie pomyślano o bardziej dogłębnych zmianach. Nowy Geoportal jest bowiem wciąż „niestrawny” dla urzędów mobilnych – smartfonów czy tabletów. Ponadto przy okazji publikacji danych ISOK aż się prosi, by udostępnić moduł 3D. Ale znacznie bardziej palącym problemem jest wciąż brak aktualności większości warstw.

Skoro więc dla przeciętnego użytkownika modyfikacje są kosmetyczne, to po co zdecydowano się na zmianę technologii? I to w sytuacji, gdy półtora roku temu GUGiK przeznaczył blisko 800 tys. zł na autorskie prawa majątkowe do starego serwisu. Jak tłumaczy Sebastian Podlasek z GISPartner, opracowanie nowego Geoportalu jest tylko niewielką częścią wartego blisko 11 mln zł przetargu GUGiK na implementację i utrzymanie usług INSPIRE. Zgodnie ze specyfikacją zamówienia wykonawca mógł albo zmodyfikować i rozszerzyć istniejące rozwiązanie, albo zaimplementować je od nowa. Firmy Esri Polska i Assecu uznały, że najlepsze będzie rozwiązanie hybrydowe, a więc wykorzystanie zarówno własnych komponentów, jak i kodów źródłowych z GUGiK-u (tych za 800 tys. zł). Sebastian Podlasek podkreśla ponadto, że obecnie działający Geoportal 2 ma charakter testowy i w najbliższym czasie będzie udoskonalany i rozbudowywany o nowe moduły. Zgodnie ze specyfikacją przetargu wykonawca ma na to jeszcze rok. ■